

I L U S T R O W A N Y

# GŁOS

TRYBUNALSKI

PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
Piotrków Tryb., Legionów 2.  
tel. 10-55.

Konto w P.K.O. 604.390

REDAKTOR PRZYJMUJE:  
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNĄ:  
od godziny 8-ej do 19-ej

CIENNIK OGŁOSZEŃ:  
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela ryzykne o 50 proc. drożej.  
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukiwacym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie  
2.50

## ROCZYSTE POWITANIE KANCLERZA HITLERA przez Wiedeń

### Członkowie rodziny Habsburgów uciekają za granicę

Kancelerz Hitler odbył uroczysty wjazd do Wiednia, witany entuzjastycznie przez tłumy ludzi ustawionych w szpalerach na ulicach stolicy Austrii.

Kancelerz przemówił przez radio do ludności austriackiej. Mowa ta zawierała szereg ważnych momentów politycznych, określających stosunek Austrii do Rzeszy.

Ponadto nastąpiło oficjalne powitanie kanclerza przed rząd i władze austriackie na placu Bohaterów oraz złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza i defilada wojska.

Z ważniejszych wydarzeń dnia wczorajszego na uwagę zasługuje zaprzysiężenie żołnierzy wojsk austriackich na wierność kanclerzowi Hitlerowi oraz wydanie szereg zarządzeń upodabniających organizację państwa politycznego Austrii do Rzeszy.

WIEDEŃ. 15.3. Milion ludzi wyległo wczoraj na ulice Wiednia, zalewając tłumnie chodniki, aby powitać kanclerza Hitlera, którego przyjazd zapowiedziany był na godz. 16-tą.

WASTYKA  
W CESARSKIM ZAMKU.

O godz. 17.30 samochód kanclerza, któremu towarzyszyły przybyły z Berlina ministrowie spraw wewnętrznych Rzeszy Frik i Goebbels, przybył na granicę Wiednia. Tu powitał kanclerza kanclerz Austrii Seyss-Inquart.

Hitler, stojąc w samochodzie z widocznym wzruszeniem na twarzy niemieckim uśmiechem wita wiwatujący tłum.

Wśród nieustannych wiwatów, powiewania chorągiewkami, chóralnych okrzyków „Heil Hitler“, „Jeden naród, jedna Rzesza, jeden wódz“ samochód zjeżdża do śródmieścia.

Zamek cesarski w Cchönbrunn koło Wiednia przejeżdża kanclerz, został pokryty olbrzymimi chorągiewkami ze swastyką.

Odgłos wiwatów słychać już w śródmieściu. Samochód kanclerza wjeżdża na Ring.

Ukazują się samochody pancerne, jako przednia straż triumfalnego orszaku kanclerza Rzeszy. Za samochodem Hitlera posuwa się długa kolumna, licząca kilkadziesiąt samochodów wojskowych.

Wśród nieustannego wiwatowania orszak zajeżdża przed hotel „Imperial“. Tu znajduje się tymczasowa kwatera kanclerza. Stojące przed frontem hotelu kompanie niemieckie i austriackie wojsk prezentują broń.

Kancelerz wchodzi do wnętrza. W galowej sali oczekuje go gen. Bock w otoczeniu generalicji, minister Rzeszy dr. Hammers i ambasador von Papen,

Przed hotelem tłum chóralnie domaga się by kanclerz przemówił do ludności. Głosy już ochrypiły od nieustannego wołania.

O godz. 12-ej kanclerz ukazuje się na oświetlonym reflektorami balkonie. Podnosi rękę do góry — pozdrawia wiedeńczyków.

Zrywa się znów burza entuzjazmu i okrzyków. Głosniki zapowiadają, że kanclerz nie będzie przemawiał.

PRZEMÓWIENIE KANCLERZA.

Mimo to wiwaty i okrzyki trwają, tłum nie rozchodzi się.

Kancelerz ukazuje się po raz drugi na balkonie i z widocznym wzruszeniem wygłasza krótkie przemówienie:

— „Nie dwa miliony ludzi w tym miesiącu, lecz 75 milionów naszego narodu w jednym państwie przejętych i wzruszonych jest tym historycznym zwrotem.

Wszyscy oni składają uroczystą przysię-

gę, że cokolwiek by jeszcze mogło nastąpić Rzesza niemiecka w swej dzisiejszej formie nigdy już nie zostanie złamana ani rozzerwana.

Żadna groźba, żaden mus, żaden gwałt nie może tej przysięgi złamać. Składają ją dziś wszyscy Niemcy od Królewca do Kolonii i od Hamburga do Wiednia“

HYMN NARODOWY.

Zebrałe tłumy narodowych socjalistów ogarnia szal radości. Okrzykom i wiwatom nie ma końca.

Tłumy domagają się znów pojawienia się kanclerza. Po raz pierwszy rozlega się melodyja i słowa niemieckiego hymnu narodowego.

Tłum rozchodzi się i wycofuje na plac Schwarzenberga. Tu formuje się samorzutnie pochód. Dziesiątki tysięcy ludzi, wznosząc radosne okrzyki sunie przez uli-

ce miasta. Mija godzina, a na ulicach Wiednia wciąż tłoczno.

ARMIA AUSTRIACKA PRZESTAŁA ISTNIEĆ.

WIEDEŃ. 15.3. Wczoraj w garnizonach austriackich wojska składały przysięgę na wierność kanclerzowi Hitlerowi, zgodnie z niedzielnym rozkazem Hitlera, wydanym w Linzu.

W uroczystości tej uczestniczyły również honorowe oddziały armii niemieckiej.

Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym szereg oddziałów b. armii austriackiej przybyło do miast Rzeszy, a mianowicie do Kufstein, Garmisch-Partenkirchen, Berchtesgaden.

Wojska witane były entuzjastycznie przez ludność.

## Ostre pogotowie armii litewskiej

WILNO. 15.3. W związku z zajściami na pograniczu polski - litewskim pod Marcinkańcami t. zw. ruch graniczny, z którego korzystały rolnicy, został chwilowo zawieszony. Na miejsce zajścia przybyły z obu stron komisje śledcze: ze strony litewskiej starostowie z Olity i Koszadaru, ze strony polskiej zaś starosta grodzieński i delegat D.O.K.

OSTRE POGOTOWIE.

WILNO. 15. 3. Z pogranicza donoszą, iż z rozkazu ministra obrony narodowej we wszystkich garnizonach wojskowych na Litwie ogłoszono stan ostrego pogotowia.

Oficerom cofnięto urlopy. Garnizony ko szedarski, olicki, kalwaryjski, jeziorowski i wilkomirski wzmocniono posiłkami wojskowymi z Kowna.

POGRZEB Ś.P. SERAFIMA.

WILNO. 15.3. We wsi Marcinkańce na pograniczu polsko - litewskim odbył się uroczysty pogrzeb strzelca Korpusu Ochrony Pogranicza ś.p. Stanisława Serafima, który poległ śmiercią żołnierza, zamordowany przez Litwinów.

KOWNO. 15.3. Naprężenie i nerwowość w Kownie spowodowane incydentem granicznym trwają w dalszym ciągu.

Dowodem tego, że nerwowość ta panuje nadal także i w kołach oficjalnych, jest wydanie przez litewską agencję oficjalną „Ela“ ponownego komunikatu, który swej treści nie odbiega od poprzedniego, strajając się w sposób kłamliwy i perfidnie przerzucić odpowiedzialność za prowokację litewską na Polskę.

Komunikat ten nie wywołał jednak żądanego przez czynników litewskich wynik albowiem w opinii Kowna wczorajsza głoska o tym, że widziani przez patrol O.P-u dwaj osobnicy byli prowokatorami policji litewskiej, zamieniła się dziś w przeszechną pewność.

## Trzej marszałkowie sowieccy stanąć mają wkrótce przed sądem

MOSKWA. 15.3. Według obiegających tu pogłosek, zostały wczoraj wykonane wyroki na wszystkich oskarżonych w ostatnim procesie. Poza Bucharinem, wszyscy oni złożyli prośbę o zamianę wyroku śmierci na bezterminowe więzienie. Stalin tych prośb w ogóle nie rozpatrywał.

MOSKWA. 15.3. W najbliższym czasie rozpocznie się nowy proces dygnitarzy so-

wieckich. Prokuratura opracowuje już akt oskarżenia.

Przed sądem stanąć mają 23 osoby, spośród wyższych urzędników i dyplomacji.

Wśród nich znajdują się b. posłowie sowieccy w Tokio, Warszawie, Helsinkach, Bukareszcie i Hallinie.

Proces ten ma poprzedzić proces dowódcy czerwonej armii, m. in. Dybienki.

Nie jest wykluczone, że przed sądem znajdą się czerwoni marszałkowie: Wojszyłow, Blücher, Budiennyj i inni, o których coraz głośniejszemu mówi się jako o „trójce kłopotliwych szkodników“.

Przygotowania do tych procesów mają lokalne rozprawy sądowe, jakie odbędą się w Kijowie, Charkowie, Odesie i Niżniegradzie.

Znakomite ciastka i pączki Gajewskiego codziennie w „Pijalni Mleka” świeże



**Dość tej bezczelności!****Stan prerji patagońskiej****nie może być utrzymywany...**

Trzeba naprawę sięgnąć do głębokich rezerw cierpliwości i opanowania, ażeby o ostatnich wypadkach na Litwie i na pograniczu polsko - litewskim napisać kilka uwag w stylu, o którym mówi się, że jest parlamentarny. Trudno powstrzymać się od rzucenia słów, które dyktuje szczerze oburzenie.

Rząd litewski zaczął od pewnego czasu traktować Polaków, zamieszkujących Litwę, w sposób, którego utarte określenie takie, jak ucisk, wynaradawianie, poniewieranie godności narodowej i ludzkiej — nie

To, co władze kowieńskie wyczyniać za charakteryzują już dostatecznie. Człemu z dwuchsettyśieczną ludnością polską sprzeciwia się wszelkim prawom Boskim i ludzkim.

Zgrzytają zęby i zaciskają się pięści po tej stronie kordonu granicznego...

Wiara w cierpliwość polską musi być w Kownie chyba niezachwiana, skoro w taki nastrój śmie rzucić bezczelność litewska je szcze wyzwanie, prowokację, którą znaczą trup polskiego żołnierza, przesyty kulanmi litewskich granicznych policjantów.

Nie wystarczy widać organizowanie urzędowe nagonki na prawo do pracy, na sumienia, na język, na wiarę i wolność osobistą Polaków, stanowiących przecież nie bagatelną, 10-cio procentową mniejszość narodową 2-milionowej republiki. Trzeba widać jeszcze urządzania zasadzek na granicy, przetrucania na stronę polską agentów policjanczy, strażaków z ukrycia do pełniących ciężką służbę żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i trzeba — krwią polską do znaczenia praniey...

Jak dochodzić sprawiedliwości? Jak osiągnąć satysfakcji? W jaki sposób zapobiec dalszemu zaszczywanianiu mniejszości polskiej przez administrację litewską?

Polacy na Litwie wiedzą, że stoją murem w ich obronie polskie serca i — polskie mocne ramiona. Wiedzą i czerpią z tej świadomości siły do wytrwania. To jednak nie wystarczy. Państwo polskie musi upomnieć się o prawa polskie na Litwie i o stan bezpieczeństwa na granicach Rzeczypospolitej, na wszystkich granicach, nawet na tych, które władcy kowieńscy chcieliby zamienić w „dzikie pola“... Możliwość jednak dochodzenia sprawiedliwości, zadośćuczynienia i możliwości ułożenia choćby tylko stosunków pogranicznych są — żadne!

To już blisko lat 20, od kiedy Litwa po wiedziała, że jest w stanie wojny z Polską, nie minęło od chwili, kiedy dyktatorowi litewskiemu, dr. Waldemarasowi, stało się wola i osobista interwencja Józefa Piłsudskiego wyrwała z gardła oświadczenie przed forum światowym wówczas złożone, a głoszące „pokój a nie wojna“... I to — wszystko... Jedynie bodaj na buli ziemskiej dwa państwa, stykające się granicami, nie utrzymują żadnych ze sobą stosunków.

Ani dyplomatycznych, ani konsularnych, ani kolejowych, ani nawet pocztowych.

Schowani za fikcję stanu „ni wojna, ni pokój“ litewscy dyktatorowie, mniejsza o to, jak się tam w danej chwili zwa, pokazują światu język, bo tak im się podoba, z pią z międzynarodowych zobowiązań, z obyczajów — już nawet nie szczególnie wyukanych, dyplomatycznych, ale z tych najprostszych, ludzkich nakazów przyzwołości.

Nie jest łatwo określić, jakich trzeba będzie wydarzeń, by się świat zorientował, że na rzeczy pomiędzy Litwą i Polską nie jest na długo do utrzymania.

Sprawiedliwość przyznać nakazuje, że Litwa czyni wszystko możliwe, ażeby bieg wydarzeń przyspieszyć, ażeby zwrócić uwagę wszystkich na stan potencjalnego niebezpieczeństwa dla pokoju, jaki sama prowadziła, utrzymuje i wzmacnia w jednym z najważniejszych punktów Europy.

Brak instrumentów dyplomatycznych w ręku Rzeczypospolitej do załatwienia zagadnień, które nastroją więcej niż podejrze-

na konduita litewska — nie może przecież w nikim na świecie wywołać wrażenie, że Polska wogóle zagadnień tych załatwić nie jest w stanie.

Ci, którzy deklarują istnienie swych stałych trosk o utrzymanie pokoju, muszą postarać się o stworzenie takich, czy innych

sposobów pokojowego uregulowania zarówno bytu Polaków na Litwie, jak i nadania granicy polsko - litewskiej charakteru granicy pomiędzy dwoma państwami europejskimi. Ani stan stepu naddnieprzańskiego w 17-yim wieku, ani stan prerji patagońskiej nie może być utrzymywany w terenie

odległym o 30 kilometrów od Wilna.

Ani wyrzeczenia się opieki Rzeczypospolitej Polskiej nad Polakami, którzy znaleźli się gdziekolwiek poza jej kordonami, nie może oczekiwać nie może. Tym może Kowno liczyć na nieograniczoną pliwność polską...

**Jeszcze 4 dni temu nie miałem pojęcia że dzisiaj będę się tu znajdował.**

**Zostałem oszukany przez p. Schuschnigga -- mówi Hitler**

**wskazując na dobre skutki porozumienia z Polską**

LONDYN. Korespondent „Daily Mail“ Ward Price, ogłasza rozmowę, odbyłą wczoraj późnym wieczorem z Hitlerem.

Na zapytanie, czy wydarzenia ostatnich dwóch dni posiadają jakikolwiek wpływ na mające się rozpocząć rozmowy angielsko-niemieckie, kanclerz odpowiedział przecząco, oświadczając m. in.:

„Z naszej strony żadnego, i mam nadzieję, że również nie — ze strony brytyjskiej. Czyż interesy naruszyliśmy, postępując

zgodnie z wolą przeważającej większości ludu austriackiego, pragnącą zostać Niemcami?

Nie jestem w stanie zrozumieć angielsko-francuskiej noty protestacyjnej. Czy ludzie tutaj są Niemcami. Nota protestacyjna od obcego kraju z powodu mojego postępowania w stosunku do nich jest tym, czym byłaby nota rządu niemieckiego, protestująca przeciwko stosunkom między rządem brytyjskim a Irlandią.

Zapewniam pana, że jeszcze przed czterema dniami nie miałem wogóle pojęcia, dzisiaj będę się tutaj znajdował lub, że Austria włączona będzie, co nastąpi dzisiaj wczoraj do Niemiec na tych samych warunkach, co pozostałe części Rzeszy, np. Bawaria.

Dokonałem tego, ponieważ zostałem oszukany przez p. Schuschnigga, a zdradziec jest czymś, czego nie będę tolerował. Głównym moim słowem i moją ręką ręczę za coś, tego dotrzymuję i oczekuję tego samego od każdego, kto ze mną porozumienie zawiera. Ja jestem realistą.

Niech pan spojrzy na moje stosunki z Polską.

Całkowicie gotów jestem przyznać, że Polska kraj, liczący 33 miliony mieszkańców, koniecznie potrzebuje dostępu do morza. Zdamy sobie sprawę z tego, co dla Polski oznacza.

Niemcy zamieszkują pod rządami polskimi, a Polacy pod niemieckimi. Gdyby dwa państwa się kłóciły, każde z nich ukłoby swoją mniejszość. Daleko lepiej byłoby załatwić nasze spory drogą porozumienia.

**RESTAURACJA****„UDZIAŁOWA“**

Piotrków Tryb., Słowackiego 28, Tel. 14-48

Wydaje codziennie smaczne i tanie obiady na maśle różne potrawy a la carte. Bufet bogato zaopatrzony w trunki różnego rodzaju oraz zakąski.

**Na kranie stale świeże piwo Okocimskie!**

**Naprawienie krzywdy inwalidzkiej**

Krótkie notatki o przyjęciu przez Sejm korzystnej dla ofiar wojny noweli do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i pozostałych warte uzupełnić bliższymi szczegółami.

Nowela, poza szeregiem drobniejszych zmian stylistycznych ustawy i złagodzeniem nieżywcioch postnowień, zawiera następujące zmiany:

7) Sieroty po poległych, oraz zmarłych inwalidach wojennych otrzymywały zaopatrzenie bez względu na wiek, o ile były niezdolne do pracy z powodu „ułomności fizycznej lub umysłowej“.

Przy tym brzmieniu nie mogły korzystać z dobrodziejstwa ustawy osoby gruźliczne, epileptyczne.

Dla udostępnienia tym osobom korzystania z ustawy zmieniono pierwotne brzmienie na „z powodu kalectwa lub trwałej choroby“.

2) Sierocie wojennej, o ile znajdowała się w zakładzie opiekuńczym, automatycznie odbierano prawo do renty. Obecnie ren-

ta ta wpłacana będzie na książeczkę oszczędnościową, tak, że sierota po dojściu do pełnoletności posiadać będzie pewien kapitał na założenie warsztatu pracy.

3) Przyznano inwalidom wojennym bezpłatne dostarczanie narzędzie pracy po ukończonym przeszkoleniu w zakładach szkolnych dla inwalidów.

4) Czysto teoretyczne zapewnienie dzieciom inwalidów pierwszeństwa w przyjmowaniu do szkół państwowych i związanych z tym ulg, zastąpiono wyraźnym określeniem „tak jak funkcjonariuszów państwowych“.

5) Rozszerzono przywilej pierwszeństwa w uzyskaniu pracy, o ile sam inwalida z powodu podeszłego wieku lub ułomności nie mógł pracy wykonywać nie może, na żonę i dzieci inwalidy.

6) Ograniczono pracodawcom możliwość samowolnego zwalniania inwalidów z pracy, o ile zatrudnieni w myśl art. 59 ustawy inwalidzkiej. Przeciwko pracodawcom, uchylającym temu przepisowi przewidziano sankcje karne.

7) Z dniem 1 lipca 1938 r. otrzymują po nownie uprawnienia do zaopatrzenia inwalidzi b. armii zaborczych o niezdolności do pracy poniżej 25 proc., którzy do 1 lipca 1938 r. ukończyli już lub w przyszłości osiągnąć będą 50 rok życia.

8) W dniu 1 października 1938 r. wszyscy inwalidzi wojenni otrzymają 5 proc. podwyżkę swoich zaopatrzeń, a po upływie roku dalsze 5 proc.

Jednak Rada Ministrów może, o ile warunki na to pozwolą podwyższyć wspomniane normy zaopatrzenia przed upływem terminów wyżej podanych.

Notując wyszczególnione dodatnie zmiany ustawodawstwa inwalidzkiego, podkreślić należy, że osiągnięty sukces jest tylko jednym z dalszych etapów pracy Związku Inwalidów, który dąży konsekwentnie do zniesienia krzywdzących różnic zaopatrzenia w klasach A, B, C, oraz przywrócenia pełnych praw inwalidom wojny światowej niesłusznie obarczonych hańbiącym nomen „zaborczych“.

**Duce odpowiada Hitlerowi depeszą do Wiednia**

RZYM. Ag. Stefani donosi: Na telegram wysłany wczoraj przez Führera, Duce odpowiedział jak następuje:

Hitler — Wiedeń.

Stanowisko moje określone jest przez przyjaźń naszych obu krajów, opartą na osł.

(—) MUSSOLINI.

**Min. Beck**

przerwał urlop

**i powraca do kraju**

Min. Beck w związku z ostatnimi wydarzeniami przerwał urlop wypoczynkowy, spędzany w południowych Włoszech i wyjechał do Warszawy.



# Wycie schroni się do podziemi a ludzie latać będą zamiast chodzić

to oczywiście przepowiednia Herberllsa. Zobaczymy za stawnym fantaki los przypadnie w udziale naszymom i wnukom.

miastach przede wszystkim będzie prowadzona całkowita centralizacja row, wytworni i warsztatów, które miesiły się w jednym rejonie. Po zeniu roboty rejon ten będzie pustoszał cownicy awionetkami i automatami — motorami będą udawali się do dzielniwersalnych, doteatrów, kinematow i kabaretów, skąd dopiero powrócą omow, w dzielnicach podmiejskich, to h wśród drzew i zieleni.

dy średnio zamożny obywatel będzie wiasną awionetkę. Paryżanie będą ali niedziele na Nivierze, (piótrkowie — w Zakopanem lub Gdyni); rzeczą a będzie jeść śniadanie w Berlinie, o — w Paryżu, a kolację — w domu. O —ście każdy dom będzie miał taras do wania awionetek. Do komunikacji kie, służyć będzie kolejka podziemna aksomotory, to jest małe wózki po ne elektrycznością. Wystarczy wrzu otwór monety — i ruch wózka oraz ellenie trwać będzie dziesięć minut. pierzy w tych wózkach staną się zby-

ażnym środkiem komunikacyjnym na ich przestrzeniach będą samoloty telezne, z kabinami na 200 osób. Pasaże e będą tam równie bezpieczni, jak w agu.

amolot teleferyczny będzie poruszany egtrycznością, a przewód znajdując się zale na bardzo znacznej wysokości, podmywany przez kolumny, podobne do o- nej wieży Eiffla w Paryżu.

zamiast gazet, każdy mieszkaniec miasta

będzie miał szkatułkę ze słuchawkami. Spe cjalny mały ekran zapewni telewizję kroni ki najważniejszych wypadków, słuchawki zaś pozwolą słuchać artykułów i komuników ilustrowanych w miarę potrzeby fil- ment.

Od siebie dodamy, że pożądana była by dłuższa era pokoju. Inaczej te wszystkie cu

da będą msuwały się schować pod ziemię.

Już teraz w Anglii zaczęto budować kom iortowe wille - schrony.

Jeżeli dwadzieścia lat temu na froncie nazywano takie konstrukcje „willami pod Hindenburgiem”, to może teraz trzeba będzie te pokojowe budynki nazywać „willia mi pod Hitlerem”.

## Niemieckie dywizje pancerne

Pierwsze oddziały niemieckie, które prze kroczyły granicę austriacką, należały do składu t.zw. dywizji pancernych, których do kwietnia 1937 r. posiadały Niemcy trzy jednostki dywizyjne.

„Dywizje pancerne, obok formacji lotni czych, są główną bronią w pierwszej fazie działań wojennych.

Dlatego to dywizje pancerne już w cza sie pokoju znajdują się w stanie pogotowia wojennego i nie wymagają żadnego uzupeł nienia z rezerw.

Znajdują się one w stanie permanentnej mobilizacji”.

Jak wyjaśnia dalej fachowo Helmut Klotz, autor dzieła p.t. „Nowa wojna nie miecka”, b. oficer armii cesarskiej i republi kańskiej, dywizje te składają się w Niem-

czach z 3 pułków tanków, 2 zmotoryzowa nych pułków piechoty, 2 zmotoryzowanych pułków artylerii, 3 zmotoryzowanych kom panij pionierów, 3 zmot. kompanii służby łączności, 3 kompanii zmotoryzowanych sa nitarnych.

Dywizja pancerna liczy 405 czołgów; czołgi 8-tonowe uzbrojone są w 2 km-y, czoł gi 16—20-tonowe w armatki i karabiny maszynowe.

Dywizje pancerne, co zasługuje na pod kreślenie, znajdują się poza zasięgiem kom petencji dowódców grup i armii.

Dowódca wojsk pancernych pozostaje bezpośrednio pod rozkazami naczelnego wo dza sił zbrojnych Rzeszy. Między nim, a wodzem naczelnym nie ma żadnej instancji pośredniej.

## Są nawet tacy, którzy szukają dachu nad głową... w więzieniu.

Pomoc zimowa obroni przed tą ostatecznością

## Zemstą za śmierć Maruszczyki

grozi tajemnicza banda „Czerwonego Smoka“

Tajemniczy anonim wpłynął do Sądu Ok ręgowego w Warszawie z bezczelnymi po grózkami jakiejś bandy „Czerwonego smo ka“, która zapowiada zemstę w razie stracenia skazanego na śmierć bandyty Nikifo ra Maruszczyki.

List wysłany został w ub. piątek t.j. 11 b.m. z Katowic i do sądu okręgowego w Warszawie wpłynął w ub. sobotę.

Autor, niewątpliwie jeden ze współni ków krwawego bandyty zapowiada w imie niu tajemniczej bandy krwawą zemstę i

— A więc w jakich okolicznościach uk rał pan zegarek i sygnet ?

— Gdy przyniosłem wino i wodę do ka biny.

— A co się stało z pieniędzmi i portfe lem ?

— O tym nic nie wiem.

— Niechże pan mówi prawdę ! Na co te niezgrabne wykręty ?

— Wszystko co powiedziałem, jest praw dą. Nie skłamałem nic.

— Jeżeli pan nawet nie skłamał, to nie powiedział pan całej prawdy.

— Więc teraz opowiem wszystko szcze rze, jak było...

— Ja już sam wyobrażam sobie doskona le przebieg całego wydarzenia. Pan Torcel lo zamawiał u pana wino, pan zaś w trakcie tego zauważył, spoglądając przez szparę w drzwiach, że koło niego, na pościeli, lub na stoliku leżą paczki banknotów, co właśnie było powodem, że on nie otworzył drzwi, lecz tylko uchylił. Podczas, gdy poszedł pan po wino, przyszedł panu do głowy myśl, by obrabować nieostrożnego bankiera, zaopat rzył się więc pan w sztylet. Następnie po wrócił pan do jego kabiny i napadł pan na nieprzygotowanego.

Wymierzył mu pan cios sztyletem i tra fił pan tak celnie, że biedak nie zdążył na wet wydać z siebie głosu. Szybko zagar nął zegarek i sygnet i uciekł pan, jak mógł najprędzej. To takie proste, nieprawdaż ? Pokusa była zbyt wielka, nie mógł się pan

śmierć wszystkim, którzy brali udział w u- jęciu bandyty.

List pisany jest ołówkiem iokropną orto grafią. Jako odpis figuruje czerwonym at ramentem wymalowana ręka trzymająca sztylet.

Jak wiadomo proces Maruszczyki odbył się ubiegłego miesiąca w Warszawie, gdzie skazano go na karę śmierci przez powiesze nie.

Otrzymał anonim przekazano władzom śledczym z poleceniem odszukania autora. Do anonimu oczywiście nikt w sądzie nie przywiąże poważniejszej wagi.

## UCZĘ PISAC NA MASZYNIE

Piotrków, Legionów 2

## HUMOR

### TWARZOWY KOLOR.

Pan Brzusiak mierzy garnitur.  
— W tym kolorze będzie panu bardzo do twarzy — zachęca sprzedawca — ma pan taką zładą cerę...

— Ja wcale źle nie wyglądam, tylko tak zbladłem, gdy zobaczyłem kartkę z ceną...

### POPRAWA KONIUNKTURY.

Pan Brzusiak i Piekutowski spotykają się po wielu latach rozłąki.

— Kopę lat ! Co słychać ? Czy zawsze jeszcze tkwisz w długach po uszy ?

— A wiesz, że nie, odpowiada pan Brzu siak, teraz sięgają mi do pasa...

### SZMER W NOCY.

Żona budzi go w nocy. Póprzypitomny ze snu pyta:

— Co się stało ?

— Słyszę jakiś szmer na schodach—szep ce przerażona żona.

— A która godzina ?

— Druga.

— Wszystko w porządku. To napewno będę ja sam.

### MUSI SIĘ NAUCZYĆ.

Sławny humorysta amerykański, Mark Twain, wydał jedną ze swoich córek za Po laka, Kryłowicza. Gdy obchodził siedem dziesiątą rocznicę swoich urodzin, oświad czył, że resztę swego życia pragnie spędzić w zupełnym spokoju.

— Pozostały czas — dodał pragnę po święcić wyuczeniu się poprawnego wyma wianiu nazwiska mojego zięcia.

jej oprzeć. W ten sposób stało się nieszc zęście.

— Niech pan wskaże, gdzie ukrył pienia dze; sąd zaliczy na pańskie dobro szczerę przyznanie się do winy. Radzę panu nic nie ukrywać, zresztą zapieranie się jest bezce lowe...

— Czego się pan uśmiecha, do stu pioru nów ?

— Przepraszam bardzo, ale gdybym nie wiedział na pewno, że nigdy w życiu niko go nie zabiłem, to sam musiałbym uwie rzyć w pańską historię, tak ją pan pięknie wykombinował. Ale choć może pozory prze mawiają przeciwko mnie, raz jeszcze przy sięgam panu uroczyście, że nie zamordowa łem signora Torcello. Nie widziałem na o czy żadnego sztyletu... Przyznaję się jed nak do kradzieży.

— Pańskie zapewnienia są gołosłowne.

— Było właśnie tak, jak powiedziałem, gdy przyniosłem wino, kabina była pusta

— A zegarek ręczny i sygnet ?

— Leżały swobodnie na pościeli. Nigdy dotychczas nie sięgnąłem po cudze, ale p kusa była rzeczywiście zbyt wieika. Przy znając skradłem te przedmioty.

— I w tej właśnie chwili nadszedł bar kier, a pan napadł na niego ?

— Ale skąd? Co też pan mówi ? W god nę później była kontrola paszportów, a s gnor Torcello żył jeszcze.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## ODYCZE Tenszerta

bią bardzo panie,  
o są dobre w smaku  
i t a n i e !

O. STEHLE.

Autoryzowana adaptacja Jerzego Plewińskiego

## Zagadka pociągu pośpiesznego

— Nie chciałem być zbyt natrączywy. Pa rowie wagonów sypialnych są zwykle dość rażliwi, a przecież nie laszczą się na picie bezpłatnie chyba butelki wina i po- wwdzenie w ten sposób kelnera. Odłoży więc załatwienie sprawy rachunku do następnego, licząc, że dyskrekcja moja nie wynagrodzona odpowiednio.

— Nie dowiadywał się pan u konduktoc- ko się dzieje z podróznym ?

— Nie, nie widziałem go już ponownie. Badanie doszło właśnie do tego miejsca, y przerwało je wejście inspektora Győra ry wylił się z pokoju na początku roz- wy. Győrn trzymał w ręce niewielką pa sę, którą położył na stole przed sędzią edczym. Pan Karczag powoli rozwijał pa er, spoglądając od czasu do czasu na kel ra, który mienił się na twarzy. Gdy skoń ył odwijanie, oczom obecnych ukazał się ty zegarek ręczny i maszynowy sygnet. Se ia obejrzał dokładnie te przedmioty, a tem; położywszy je przy sobie, spojrział sto w twarz badanemu kelnerowi i za- adnął go...

— Czy widział pan kiedy ten zegarek i ten sygnet ?

— Nie — wykrztusił Robert Blanc, ale sędzia nie dał mu ochłonać:

— Zabieranie się nie panu nie pomoże. Widziano, jak pan wrzucił tę paczę do pie ca w sąsiedniej sali.

— Te rzeczy należą do mnie — próbo wał wykręcić się kelner.

— Jest pan bezczelnym kłamcą! — wtrą cił się szef bezpieczeństwa i pokazał mu sy gnet z bliska.— Czy nie widzi pan tu in- cjalów „L.T.“ ? Są to początkowe litery imienia i nazwiska zamordowanego bankie ra, który nazywał się Luigi Torcello. Teraz chyba nie zaprzeczy pan, że przedmioty te są skradzione ? !

Robert Blanc opuścił głowę na piersi, co mogło uchodzić za przyznanie się do winy. Ale podniósł je szybko, gdy Imre Sopron za pytał:

— W jaki sposób dokonał pan morderst wa ?

— Z tym nie miałem nic wspólnego, przy sięgam. Nie, nie, nie ! Ja nie zabiłem !

Smakosze piją tylko piwa  
z browaru

Braulińskiego



Kronika piotrkowska

ŚRODA  
**16**  
MARZEC  
1938

† Abrahama P.  
Jutro Józefa z Arym

RADIO

ŚRODA, dnia 16-go MARCA 1938 ROKU.

- 6.15 Pieśń „kiedy ranne wstają zorze”;
- 6.20 Gimnastyka;
- 6.40 Muzyka z płyt;
- 7.00 Dziennik poranny;
- 7.15 Muzyka;
- 8.00 Audycja dla szkół;
- 11.15 Audycja dla szkół;
- 11.40 F. Mendelsohn: Fragmenty z muzyki do „Snu nocy letniej”;
- 12.03 Audycja południowa;
- 15.30 Wiadomości gospodarcze;
- 15.45 Audycja dla dzieci strasznych;
- 16.00 Skrzynka językowa;
- 16.15 Muzyka rozrywkowa;
- 16.50 Pogadanka aktualna;
- 17.00 Walka państwa z lotnictwem nieprzyjacielskim — odczyt;
- 17.15 Sonaty na wiolonczelę i fortepian;
- 17.50 Higiena pogadanka;
- 18.00 Wiadomości sportowe;
- 18.10 Wiązanki jazzowe;
- 18.35 Audycja dla wsi;
- 19.00 Scena i z powieści;
- 19.20 Nastrojowe piosenki wyk. Vera Gran
- 19.35 Gawęda;
- 19.50 Pogadanka aktualna;
- 20.00 koncert rozrywkowy;
- 20.45 Dziennik wieczorny;
- 20.55 Pogadanka aktualna;
- 21.00 Koncert chopinowski wyk. Sembrat;
- 21.45 Kwadrans poetycki;
- 22.00 Muzyka popularna;
- 22.50 Dziennik;

Podziękowanie

Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Piotrkowie wyraża podziękowanie Komitetowi Ufundowania Sztandaru za ofiarowaną na rzecz FON. kwotę zł. 150.—

Przewodniczący Komitetu  
(—) STEFAN FISZER  
Prezydent miasta.

Tylko 184 zł.

Urządzona w dniu 13 b.m. zbiórka na pomoc zimową dla bezrobotnych przyniosła dochód w kwocie zł. 184.— co Powiatowy Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Piotrkowie podaje do publicznej wiadomości.

Powiatowy Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Piotrkowie wyraża gorące podziękowanie tym wszystkim którzy wzięli łask. udział w zbiórce ulicznej w dniu 13 b.m.

Nowi rzemieślnicy

W Piotrkowie odbyły się egzaminy przed specjalną komisją w składzie pp.: prezes Marian Faustyn, inż. M. Zagrzejewski, prof. J. Krasoń i Szmert na czeladników ślusarskich.

Zdawało 5 czeladników, z których 4-ch otrzymało dyplomy a mianowicie: Józef Rosiak i Czesław Witraz z hufca junackiego w Wolborzu oraz Bette i Zieliński z Piotrkowa.

**Miód** 100% czysto pszczołowy pod gwarancją bez żadnych domieszek. Jasny lipcowy, twardy deserowy wysyłamy za zaliczką pocztową w największym zadolowaniu 3 kg. 8 zł., 5 kg. 12 zł., 10 kg. 23 zł., 20 kg. 45 zł., 30 kg. 65 zł., razem z opakowaniem i opłatą pocztową.

Małopolski Export Miodu w Nisku.

# Walne Zgromadzenie Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Piotrkowie

Odbyło się niezwykle liczne Walne Zgromadzenie członków Związku b. Ochotników A.P. oddział w Piotrkowie.

Sala Tow. Dobroczyńności, w której odbywało się zebranie i przelagające doń pokoje kompletnie przepełnione przybyłymi z miasta i powiatu ochotnikami, których według obliczeń na sali było 240.

Obrazy zagaił prezes oddziału kpt. Zygmunt Gronczyński, witając zebranych serdecznie i po żołniersku. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków Zarządu przystąpił do wyboru Prezydium zebrania. Na przewodniczącego wybrano z wielkim aplauzem cenionego i lubianego przez robotniczą brać ochotniczą Inspektora Pracy p. Lucjana Wróblewskiego. Przy stole przymocowanym zasiadli: p. inż. Smoliński, p. inż. Ustaszewski, p. Muszyński i p. Szczygielski.

Obszerne sprawozdanie z działalności Związku za ubiegły rok wygłosił prezes kpt. Gronczyński, stwierdzając stały rozwój organizacji, coraz bardziej rosnące szeregi ochotnicze i ogromne zainteresowanie się pracami Związku nie tylko b. ochotni-

ków zamieszkałych w Piotrkowie, ale i w najdalszych zakątkach powiatu piotrkowskiego.

W roku sprawozdawczym główną troską Zarządu była sprawa zatrudnienia bezrobotnych członków, co też dzięki poparciu p. Inspektora Pracy, szeregu instytucji i osób prywatnych udało się przeprowadzić, dając pracę tym, którzy w najcięższych chwilach Ojczyzny, na zew Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego — stanęli ochotnie w szeregach obrońców.

Część pracy calorocznej poświęcono sprawom organizacyjnym, biorąc żywy udział w zjazdach ochotników w Warszawie i Lwowie i gorąco popierając wysiłki Zarządu Głównego w kierunku przyznania ochotnikom — narówni z innymi organizacjami — słuszych praw i przywilejów.

W zrozumieniu doniosłego znaczenia społeczno - wychowawczego akcji oświatowej wśród członków. — Zarząd wyposażył na życie świetlicę w radio, gry towarzyskie, pisma periodyczne, tygodniki ilustrowane, urządzał pogadanki, konferencje, uzupełnił bibliotekę, która obejmuje 004 tomów dzieł

udostępniając ją dla ochotników i członków ich rodzin.

Sprawozdanie kasowe złożył p. Marian Szysz; budżet Związku po stronie dochodów i rozchodów zamyka się kwotą 200 zł. 17 gr.

W ożywionej dyskusji zabierało głos wielu mówców, którzy poruszali najpilniejsze zagadnienia, dotyczące ochotników. Dziękując Zarządowi za poniesione trudności — zebrani urządzili serdeczną owację na cześć ukochanego prezesa kpt. Gronczyńskiego, nieustrudzonego w pracy dla dobro ogólnego, oraz na cześć niesłyszanych od niego sprawom b. wojskowych Insp. Wróblewskiego.

Walne Zgromadzenie w uznaniu ofiarnej pracy Inspektora 16 Obwodu p. Lucjana Wróblewskiego, jego życzliwego ustosunkowania się do wszelkich postulatów robotniczych rzesz ochotniczych postanowiło razie Mu najserdeczniejsze podziękowanie.

Kończąc zebranie p. przewodniczący dłuższym przemówieniem podkreślił karnie i zdyscyplinowanie członków Związku, w rzy wespół z Zw. Legionistów i Polską Organizacją Wojskową przodującą w pracy rzecz Państwa, oraz wytrwałość w prowadzeniu zamierzonych celów, czego dowodem jest zwyciężenie w 1937 kryzysu organizacyjnego.

Do Zarządu wybrani zostali przez akcję: kpt. Zygmunt Gronczyński prezes, Ignacy świętowski — wiceprezes; Stanisław Chądzyński — sekretarz, Władysław Michałski — skarbnik, Franciszek Piesiak i Dobiesław Skibniewski członkowie zarządu.

Do Komisji Rewizyjnej: Marian Szysz, Bronisław Kępiński, Bronisław Stawski.

ZESPÓŁ REDUTY

Sezon 1937/8

Dnia 16 marca r.b.

o godz. 20 min. 15 punktualnie

LATO W NOHANT

(CHOPIN I GEORGE SAND)

Sztuka w 3 aktach Jarosława Iwaszkiewicza w/g Inscenizacji Edmunda Wiercińskiego w reżyserii Zbigniewa Ziemińskiego. Dekoracje Władysława Vilio-Vetesco

Sztuka uznana w 1937 r. za najlepszy sceniczny utwór polski i odznaczona nagrodą im. Revnala.

w sali im. Kilińskiego

## Piotrków katolicki manifestuje przeciwko panoszeniu się komuny

Potworna zbrodnia w Luboniu komunisty Nowaka na osobie duszpasterza parafii Luboń w Wielkopolsce w sercach wszystkich Polaków - katolików musiała wywołać reakcję.

Zamachowiec, który w świątyni Pańskiej strzelał do bezbronnych ludzi Bożego i zabił go u stóp ołtarza, dokonał tak potwornego czynu, który nawet najbardziej z kamienia serca musiał wzruszyć.

Stary Gród Trybunalski, wierny Nauce Chrystusowej, w ub. niedzielę przez niebywały udział tysięcy rzesz zadokumentował, że wszelkie wyczyny wrogów Wiary i Narodu Polskiego będą zwalczane w sposób bezwzględny i z całą siłą.

O godz. 11 i pół we wszystkich świątyniach piotrkowskich odbyły się specjalne nabożeństwa pokutne dla prześlągania Stwórcy za sprofanowanie Jego Przybytku przez niepoczytalnego zbrodniarza. O tej samej porze w kościele Farnym (Św. Jakuba) odbyło się podobne nabożeństwo ekspijacyjne, które przy ołtarzu celebrował ks. Aleksy Pluszka, zaś z ambony — ks. Franciszek Olszacki przy bardzo licznych wspólnych udziałach przedstawicieli władz i instytucji państwowych, samorządowych, społecznych, b. wojskowych, zawodowych, młodzieżowych i in.

Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dziekan J. Goździk, który zbrodnię lubońską nazwał po imieniu, dowodząc przy tym że Wawrzyńców Nowaków mamy obecnie w całym kraju i nie brakuje ich u nas. Są to ludzie zatruci jadem komunistycznej nawiści do wszystkiego, co ma łączność z kościołem katolickim, będącym twardą ostoją przeciwko wszelkim zakusom do rozbicia spójności Narodu Polskiego. Wypowiedziane przez ks. dziekana słowa do głębi wzruszyły wszystkich wiernych i wci-

kały z oczu łzy.

Kończąc, ks. dziekan wezwał wszystkich obecnych w kościele do wzięcia jak najliczniejszego udziału w publicznym zgromadzeniu antykomunistycznym na Placu Kościuszki, gdzie też po nabożeństwie zebrali się w liczbie z górą 6000 osób uczestnicy nabożeństw ekspijacyjnych ze wszystkich kościołów piotrkowskich.

Obrzymie to zgromadzenie zagaił p. prof. H. Popowski, który w krótkich słowach wyjaśnił cel niedzielnego zebrania wszystkich katolików w tak wilekiej liczbie, po czym zabrał głos p. insp. Marian Piekarski, obrazując przyczyny mordu lubońskiego i stwierdzając przy tym, że komunizm jest skutkiem wadliwej gospodarki wewnętrznej i wytworem żywiołu, obcego duszy Narodu Polskiego.

Następnie przemówił kpt. Grzegorzak z Łodzi, który wyliczył wszystkie zbrodnie antypaństwowe w Brześciu n-B., Częstochowie, Przytyku, Wilnie i t.p. Najbardziej wzruszającym było jednak przemówienie p. Zbigniewa Zampfa, który imieniem wielotysięcznej rzeszy młodzieży akademickiej złożył zapewnienie, że nie pozwolą młodzi Polacy na zamordowanie księdza katolickiego po raz drugi, ani też nie pozwolą na zniszczenie kościoła, Krzyża czy kapliczki przydrożnej.

W zakończeniu mówca wezwał obecnych do odśpiewania „Roty” Konopnickiej. Rota odśpiewano z nodniesieniem rąk do ślubowania, po czym zaintonowano „Boże coś Polskę” i po odśpiewaniu jednej strofki złożono ślubowanie na wierność kościołowi i uchwalono odpowiednią rezolucję.

TWO HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE „ARBON”

SPÓŁKA AKCYJNA WARSZAWA, Marszałkowska 1. Tel.: Biuro 8-53-80, garażes-56-82

Rozkład komunikacji autobusowej

na linii PIOTRKÓW - WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz, Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn					
Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40 15.10 19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16 15.46 20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa Wł.	13.45 16.15 20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55		

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	17.00	Tomaszów Maz.	10.00 12.00 20.00
Nadarzyn	7.34	9.34	17.34	Wolbórz	10.26 12.26 20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. Wł.	10.50 12.50 20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57		

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów			Tomaszów - Wolbórz - Piotrków		
Piotrków Tryb.	14.00	21.40	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.26	22.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz.	14.59	22.30	Piotrków Tryb. Wł.	8.50	16.10



TEATR  
AS  
NIEPO-  
ROSCCI 2  
właśc.  
oplińska  
skowska

**Dziś i dni następnych!**  
**WSPANIAŁY EPOS JAPONSKI!**  
Tajemnicę potęgi i czaru Japonii rozstrzyga się przed oczami zaczarowanego widza. — Film pełen wzruszeń i emocji p. t.  
**CÓRKA SAMURAJA**  
W roli głównej  
**SESSUE HAYAKAWA**  
NAD PROGRAMI — Aktualności świata

KINO-TEATR  
**ROMA**  
Al. 3-go Maja 11.

Dziś ujrzymy prawdziwą perłę światowej kinematografii — **FILM KOLOROWY**  
**Narodziny gwiazdy**  
z najpiękniejszą parą kochanków  
**Jeanet Gaynor i Fredric March**  
NA POPOŁUDNIÓWKACH „HALKA“

# BRUK CZŁOWIEKA ZŁOŚLIWEGO, CZY NIEPOCZYTALNEGO?

Zadecydują o tym psychiatrzy

16 listopada r. ub. głośna była w Piotrkowie sprawa tajemniczej napaści, dokonał jej p. Czesław Fiszerow, społecznicznik literatki, po sędzim okręgowym.

Napaści tej która miała miejsce na klatce schodowej domu Nr. 26 przy ul. Słowackiego dokonał sąsiad Fiszerowej, Stanisław Włuka, emerytowany nauczyciel szkoły wszechnej, zwany popularnie „profesorem” przez bywalców jednej z licznych klubów bilardowych w Piotrkowie.

Włuka dopadł Fiszerowej na schodach przy jej własnym mieszkaniu i wylał na nią butelkę spirytusu denaturowanego, a następnie uderzył swą ofiarę butelką w głowę.

Alarm wszczęty przez napaśniętą, Włuka zbiegł. Sędzinę Fiszerową, która była pod wpływem przestachu i bólesionio do mieszkania gospodarza, Stanisława Herziga, gdzie też udzielono pierwszej pomocy lekarskiej, a następnie skrzywdzona wystąpiła przeciwko Włuce na drogę sądową o pobicie.

Wobec działania Włuki miała być zemsta, powstała z dość oryginalnego powodu. Włuka zajmuje mieszkanie przy al. p. Fiszerowej, której zatrzymał w ten sposób rąbaniem drzewa... w nocy.

Właściciel sublokatorzy p. Fiszerowej usiłował się mocno na nocne hałasy w mieszkaniu sąsiada, lokatorka wystąpiła do sądu z wnioskiem o nakaz wyłączenia z nieruchomości ze skargą na niemieszającego sąsiada z III piętra. Wniosek tego była skarga sądowa przeciwko Włuce o eksmisję, za którą wyrokiem sądowym, orzekają o eksmisję.

W tym stanie rzeczy Sąd Grodzki, sto-

jąc na stanowisku, iż czyn napaśliwy Włuki był aktem złośliwej zemsty wobec leciwej niewiasty, skazał go na 2 miesiące bez względnego aresztu.

Obrona skazanego przed Sądem Okręgowym, do którego się odwołał Włuka, szła

po linii wykazania cech nienormalności w działaniu oskarżonego.

Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska obrony i rozprawę odroczył, postanawiając zasięgnąć opinii lekarzy psychiatrów o stanie poczytalności Włuki.

## OKAZJA

Maszynkę biurową do temperowania ołówków sprzedam okazjnie tanio.

Obejrzeć można we firmie

„A. PAŃSKI SPADK.”

Piotrków Tryb., ul. Legiogów 2, tel. 10.55

# Tajemnicze księgi, które dają pracę i nawracają niewiernych mężów

Od pewnego czasu na terenie Piotrkowa grasowała bezkarnie jakaś cyganka, która dokonała licznych oszustw na szkodę na innych kobiet, poszukujących pracy dla swych synów, ładnych narzeczonych i pragnących powrotu utraconych mężów.

M. in. cyganka ta odwiedziła mieszkanie Emili F. ul. Tomickiego proponując jej wzięcie z kart.

Oczwiciście kobieta zgodziła się i podczas wróżby zwierzyła się cygance, że ma bezrobotnego syna, który od jakiegoś już czasu napróżno poszukuje pracy. Wówczas cyganka oświadczyła, że posiada tajemniczą

księgę, która ma tę czarodziejską moc, że usuwa wszelkie kłopoty i niedomagania i przy jej pomocy będzie można znaleźć posadę dla syna. Po kilku dniach cyganka ponownie znalazła się w mieszkaniu naiwnej kobiety i zażądała ofiary do tajemniczej księgi w wysokości 110 zł. w gotówce lub w wartościowych przedmiotach. Emilia F. dała wówczas cygance 20 zł. gotówką, sa mowar, obrączkę i złoty pierścionek oraz srebrne nakrycie.

Ta sama cyganka w tym samym mniej więcej czasie również przy ul. Tomickiego wróżyła w mieszkaniu Michaliny B., któ-

rej oświadczyła, że mąż ją zdradza. I tu również powołała się na tajemniczą księgę, proponując nawrócenie niewiernego męża za cenę 150 zł., złożonych, jako ofiara do tajemniczej księgi.

Nie podejrzewając podstępów kobieta wręczyła sprytniej oszustce 70 zł. gotówką, zio tą obrączkę i materiały na bieliznę. Dalej cyganka ta wyłudziła w podobny sposób od służącej Ewy M. 35 zł. w gotówce i różną garderobę równowartości 86 zł. za wyszukanie przy pomocy tajemniczej księgi ładnego narzeczonego.

We wszystkich wypadkach interwencja tajemniczej księgi — zawiodła, gdyż sym Emilia F. nie znalazł pracy, jak również Michalina B. nie dowiedziała się czy mąż ją zdradza, a poczciwa służąca nie ujrzała jeszcze żadnego narzeczonego. Poszkodowane udały się ze skargą do policji, która wszczęła energiczne dochodzenie, ustalając, że sprytną oszustką jest cyganka Marianna Orłowska vel Paluch, zamieszkała w Piotrkowie przy ul. Leonarda 5, którą osadzono w więzieniu piotrkowskim do dyspozycji władz sądowo - śledczych.

## Zespół Reduty Sezon 1937-8

Dnia 16 marca 1938 r.

W sali im. Kilińskiego

o g. 4 m. 30 punktualnie

# Sluby panięskie

Komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

Reżyseria Zbigniew Nowosad

Dekoracje Władysław Vilio-Vetesco.

# Nowe władze L.M. i K. w Piotrkowie

Naczelnik L. Krzewski - prezesem

O odbyło się konstytucyjne posiedzenie nadzwyczajnego zarządu Ligi Morskiej i Kolonialnej Obwodu Piotrkowskiego. Prezesem jednomyślnie obrano naczelnika I-go

Urzędu Skarbowego w Piotrkowie, p. Lucjana Krzewskiego. Wiceprezesami zostali p.p.: sędzia Henryk Wardęski i insp. Leon Jasiński, sekretarzem — p. mgr. Euge-

niesz Dembowski, zastępcą p. dyr. Ignacy Świątkowski, skarbnikiem p. nacz. August Felker, następcą dyr. Józef Sokołowski.

Przewodniczącym sekcji organizacyjnej wybrany został p. ref. Wł. Kolasa, sekcji F.O.M. — kom. Krawczyk, sekcji żegluga śródlądowej — kpt. Szymczyk, zastępcą kpt. Szyja.

Przewodnictwo sekcji młodzieżowej powierzono prof. Gawlikowskiemu, a kolonialnej — kom. Krzewińskiemu.

Powołanie na stanowisko prezesa instytucji wyższej użyteczności, jaką jest L.M. i K. — nacz. Krzewskiego było bardzo trafne, gdyż nacz. Krzewski jest znanym i ofiarnym działaczem społecznym i na różnych stanowiskach pracy społecznej dał się poznać, jako wybitna jednostka organizacyjna.

W Warszawie wypisz się i wypoczniesz tylko w HOTELU „CENTRAL“

Nawprost Dworca Głównego, Al. Jerozolimskie 47, tel. 99841.

Pokoje od zł. 4.

Woda bieżąca, wanny, winda, telefony, garaże, fryzjer damski i męski.

Bar. Restauracja. Kawiarnia na miejscu.

Lokowanie turystów, wycieczek, zjazdów po cenach znacznie niższych.

**Kwiaty sztuczne**  
w dużym wyborze  
Polna 5 m. 4.

## prostowanie

zgodnie z zasadzie Ustawy prasowej proszę o sprostowanie do artykułu pod tytułem „Głosie Tryb.” z dnia 16 marca 38 r., o istnieniu którego dowiedziałem się przypadkowo.

W wspomnianym artykule jest napisany i wyrażony bez mojej wiedzy i aprobaty, czym samowolnie posługiwano się moim nazwiskiem. Z jego treścią zapoznałem się przypadkowo dopiero po jego wydrukowaniu i ogłoszeniu. Inicjatywa tego artykułu jest dla mnie pochodzenia obcego, nie mam do niego niczego do powiedzenia, a treść artykułów wogóle, a tej szczególnie, nie wchodzi w zakres mojej działalności, ani moich zamiarów. Artykuł zawiera też wiele nieścisłości i przykreści, muszę stwierdzić nie bez względu na moją autorytet, posługującego się moim nazwiskiem bez mojej wiedzy i uprzedniej aprobaty.

Z poważaniem  
Dr. med. W. FISCHER.

Uwaga! Znacznie TANIEJ  
bo w mieszkaniu!

Jesteśmy za biedni na kupno lichej towarów.  
Sklad sukna i kortów przy ulicy Słowackiego 7

posiada na składzie duży wybór materiałów na ubrania i palta męskie oraz na płaszcze i kostiumy damskie.

Uwaga! Dogodne warunki SPEATY  
Zapamiętaj adres: SŁOWACKIEGO 7, I p.



### Zebrańie spadkobierców milionera

Gdynia. 15.3. Głośna przed kilku miesiącami sprawa spadku dla rodziny Duszyńskich stała się obecnie znowu aktualną ze względu na powrót do Gdyni adwokata Pluciata.

Z nadesłanych przez niego wiadomości z końcem marca odbędzie się w Poznaniu w hotelu „Britania” zebranie sukcesorów tego milionowego spadku.

### Wyroki w Moskwie wykonano

MOSKWA. 15.3. Według obiegających tu pogłosek, dziś zostały wykonane wyroki na wszystkich oskarżonych w ostatnim procesie.

Poza Bucharinem, wszyscy oni złożyli prośby o zmianę wyroku śmierci na bezterminowe więzienie. Stalin próśb tych wogóle nie rozpatrywał.



Stragan — czyli „Reformy” rolne.



— A skąd wzięłeś zaległe, Pawle ?

## KARBOLINĘ SADOWNICZĄ

D. K. M.

oraz środki chemiczne do zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych  
POLECA

Skład Apteczny

P. Podgórskiego

Słowackiego 12.  
Ceny fabryczne.

## OPAKOWANIA NA MASŁO

dla Spółdzielni Mleczarskiej

polecają ZAKŁADY GRAFICZNE „A. PAŃSKI Spadk.”  
Piotrków, ul. Legionów 2



Wielka wygrana 100.000 złotych padła na numer 53915. 75 000 na numer 49812 loterii klasowej, wybrane przez jasnowidzącą medium Tamare. Przepowiednie jasnowidzącej medium Tamary zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością we wszystkich kierunkach. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby. Ścisłe indywidualne opracowania horoskopów i analiz grafologicznych. Podać dokładną datę urodzenia, czytelny adres, załączyć 1.— Zł. znacz. poczt. na porto. Adres. Medium Tamara, Kraków, Straszewskiego 25.

Nie uspokoisz sumienia — póki nie podzielisz się z bezrobotnym bratem

ZAMIANA STARYCH ODBIORNIKÓW

na nowoczesne superheterodyny PHILIPS Super 7-30 z monostetem

ZA DOPLATĄ ROZŁOŻONĄ NA RATY

W firmie Ir. LUFT Piotrków Tryb., Słowackiego 1. Tel. 14-95

AUTORYZOWANE MIEJSCE SPRZEDAŻY ZEGARKÓW

OMEGA

Najtańsza sprzedaż w firmie

## A. BRAND WAJN

Piotrków, Sieradzka 2.

Zegarów, zegarków światowej marki, pierścionków, branzoletek, kolczyków, obrączek ślub. PATEFONÓW

Duży wybór płyt gramofonowych i najlepszych igieł gramofonowych

### Rozkład jazdy autobusów na stacji PIOTRKÓW

Linia Łódź—Piotrków					
Z Łodzi			Z Piotrkowa		
Wł. 6.00*	Wł. 11.00	Wł. 16.30*	Wł. 6.30	Wł. 10.00	Wł. 14.00*
" 7.30	" 13.00*	" 18.00	" 7.35*	" 11.00*	" 16.10
" 9.30*	" 15.00	" 20.00*	" 9.10	" 12.45	" 18.00*
Linia Piotrków—Przytów—Sulejów					
Z Piotrkowa			Z Sulejowa		
Wł. 7.30	Wł. 12.15	Wł. 18.10	Wł. 7.55	Wł. 10.00	Wł. 15.10
" 9.00	" 14.30	" 19.25	" 7.00	" 12.00	" 17.15
" 11.10	" 16.25	" 21.30	" 8.20	" 13.10	" 19.15

\* Kursują przez Wołę Kamocką, pozostałe przez Srodek.

NIEMA PEWNIJSZYCH  
JAK  
 TYLKO  
ORYGINALNE  
„OLLA” GUM

STARSZY FELCZER!  
**A. LEWKOWICZ**  
Piotrków, SŁOWACKIEGO 28.  
Wykonywa ochronne szczepienia przeciw ospie i dyfteryji, zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w zakresie felczerstwa wchodzące. Posiada stale świeże pijawki węglowe.

Uniwersalne  
**mydło**

do mycia rąk dla młodzieży szkolnej, urzędników, szoferów, służby po 10 gr. sprzedaje — póki zapas starczy — firma Zakł. Graf. „A PAŃSKI Spadk.” Piotrków, Legionów Nr. 2, tel. 14-95

PROSZKI  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.  
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW DZIAŁAJĄCYCH KOGUTEK PRZEZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ? BOŻE SA JĄ NAŚLADOWNICTWA. ZADAJCIE PROSZKÓW „NIBBENO-NERVOSIN” TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU TOREBKACH NISIBENICZNYCH.

Miód pszczołny lipcowy pierwszej jakości pod gwarancją bez żadnych domieszek 3 kilogramy 5 kilo 11.20 zł.; 10 kilo 21.50 zł.; 20 kilo 41.00 zł.; 30 kilo 61 złotych, wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła Małopolski Eksport w Zbarażu Skrytka pocztowa 10

Prozdek od BÓLU GŁOWY  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FARB.  
**KOWALSKIN**  
Jest to również PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE, KATARZE

PARASOLE: — domskie, męskie, i cienne, oraz walizki wszystkich rozmiarów i gatunków i inne przybory podróżne, dzieł teki skórzane, skóra już kupista bezpośrednio w wytwórni po cenach niższych. UWAGA! Pokrywamy i reperujemy rasole, walizy, nesesery, sakiewski, torebki, teki skórzane i t.p. Wytwórnia waliz i parasolej Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w podwórku)

UCZĘ PISAC NA MASZYNE najnowszą metodą ślepą 3 systemy szyn. Nauka indywidualna. Piotrków, Legionów Nr. 2

POKÓJ słoneczny duży, z oddzielnym ciemnym dla samotnej osoby. Słowackiego 1 u gospodarza.